

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 27.

w Sobotę dnia 4. Kwietnia Roku 1807.

KOMMISSYA RZĄDZĄCA.

Rozważywszy uczynione Nam przez W. Xięcia Dyrektora Woyny przełożenie, że zbiegli z Korpusów swoich w znaczney liczbie Kantoniści nie udali się za granicę, ale się po Kraiu tułają, albo w dobrach Obywatelów, zkąd ich dostawiono, ukrywają, a do lekkomyślności takiego postępku, bydź im mogła pochopeć niewygodą, albo brak umundurowania, którym w zbyt trudnych okolicznościach zapobiec, nie było w mocy ich Przełożonych; uznaliśmy słuszną i godną Urzędowania Naszego rzeczą, wszystkim zbiegłym do dnia dzisiejszego Kantoniściom winę przebaczyć, iakoż i przebaczymy, jeżeli w przeciągu czterech tygodni na mocy niniejszego Naszego Pardonu powszechnego do Korpusów powrócą, i Kommendantom swoim meldować się będą. Mieć chcąc, żeby po upłynieniu tego czasu, od czasu Publikacyi, z Kantoniistami zbiegłymi postąpiono było wedle rygору Praw Woyskowych, stanowimy przytym, że Obywatele, którzyby Kantoniistów zbiegłych w dobrach swoich przechowywali, albo wiedząc o nich, pobytowi ich u siebie pobłażali, jeżeli w przeciągu tego samego czasu Korpusom, do których oddani byli, ich nie dostawia, karze tysiąca Złotych podpadną.

Niniejszey Uchwały ogłoszenie zwykłym sposobem, przez Izby Administracyjne Departamentowe, W. Xięciu Dyrektorowi Woennemu polecamy.

Działo się w Warszawie na Sessyi dnia 12. Marca 1807.

(podpisało)

Zgodno z Oryginałem

(L.S.)

STANISŁ. MAŁACHOWSKI, Prezes.

JOZEF Xiąże PONIATOWSKI, Dyrekt. Woyny.

JAN ŁUSZCZEWSKI, Sekr. Jeneralny.

Posen, le 29. Mars 1807.

Ls. CASAMAJOR, Chef d'Escadron, Commandant la Place de Posen.

Conformement aux ordres de Monsr. le Général-Gouverneur de la ville et de la Province de Posen, il est défendu à tout officier, Militaire de quelque grade qu'il soit, ou Employés, à tous bourgeois de passer à cheval sur la promenade située rue Napoleon. Ceux qui contreviendroient à cette défense, seront condamnés à payer une Somme de dix thalers au profit des hospiteaux de cette ville, et s'ils prevenoient encore, leurs chevaux seroient confisqués et le delinquant condamné à huit jours détention.

Le chef d'escadron Commandant la place de Posen, Ls. Casamajor.

w Poznaniu dnia 29. Marca 1807.

Ls. CASAMAJOR, Chef Szwadronu i Kommandant miasta Poznania.

Na rozkaz Cesarsko Krolewsko Francuzkiego Jenerala i Gubernatora Prowincyi i miasta Poznania JW. Le Gendre zakazuje się wyraźnie wszystkim officerom, żołnierzom bądź iakieykolwiek rangi tudzież Urzędnikom i Obywatelom, aby w Alei na ulicy Napoleon sytuowanej nieieździli: ci zaś, którzyby przeciw nakazowi temu wazyli się wykraczać, karze talarow 10. na dobro ubogich podpadną, a w przypadku popełnienia szkody konfiskacyą koni i osmiodniowym aresztem ukarani zostaną.

Chef Szwadronu i Kommandant miasta Poznania, Ls. Casamajor.

Dalszy ciąg dobrowolnych ofiar w Departamencie Poznańskim.

Dnia 25. Marca roku 1807.

JX. Frayer, Pleban Pniewski 60 zł. Promotorium Pniewskie 6 zł. Probostwo szpitalne Pniewskie 6 zł. — Parochia Chojnica: JX. Drzewiecki, Proboszcz Chojnicki 50 zł. Włościanie wsi Chojnica 17 zł. 25 gr. Włościanie wsi Glinna 17 zł. 6 gr. Włościanie wsi Glininka 5 zł. Włościanie wsi Łagiewnik 9 zł. 6 gr. Włościanie wsi Tworkowa 7 zł. Włościanie wsi Knyszyn 6 zł. 15 gr. Włościanie wsi Morasko 10 zł. 19 gr. — Miasto Stęszewo: Bractwo strzeleckie 30 zł. Bractwo piwowskie 30 zł. Bractwo szewskie 6 zł. Bractwo kuśnierskie 8 zł. Bractwo krawieckie 6 zł. Bractwo rzeźnicze 9 zł. Bractwo płociennickie 2 zł. Bractwo kołodziejskie 5 zł. 2 gr. JP. Riesenenthal, radny miasta Leszna 90 zł. — Miasto Zduny: Cech płocienników 18 zł. Cech sukienników 36 zł. Cech rzeźników 24 zł. Cech młynarzy 24 zł. Cech szewców 18 zł. Cech piekarski 18 zł. Cech niekorporowany 18 zł. Cech piwowski 9 zł. Cech bednarski 9 zł. Cech kowalski i stelmachów 12 zł. Cech postrzygaczów 5 zł. Cech niemiecki krawiecki 12 zł. Cech polski szewski męski 5 zł. Cech polski szewski damski 10 zł. Cech polski krawiecki. —

Dnia 26. Marca 1807.

Parochia Czarnieewska: Dama bezimienna 18 zł. Dama bezimienna 3 zł. P. Ignacy Kraft, pisarz prowentowy 9 zł. JP. Korczyńska z swym mężem 7 zł. JP. Pogorzelski 6 zł. P. Dominik Njodzielski, organista 6 zł. P. Borusce kupiec 2 zł. P. Józef Loneński 2 zł. P. Błażey Kostęski 1 zł. P. Stanisław Maciejewski 1 zł. Garbarska Zaksova 1 zł. Kazimierz Gradowski 1 zł. P. Michał Kazdewicz piarz prowentowy 1 zł. P. Hoym 1 zł. Jan owizarz 1 zł. Józef cieśla 1 zł. Jan stróż 1 zł. Woyciech kucharz 1 zł. Horner garbarz 1 zł. 15 gr.

Janowski 1 zł. Michał Cwikliński 1 zł. Szczepankiewicz 1 zł. Zieliński młynarz 1 zł. 15 gr. P. Resler burmistrz 1 zł. 15 gr. Felner 1 zł. Resler piekarz 1 zł. Jaceaty Pluciński 1 zł. Jan Gliński 1 zł. Maycher Maciejowski 1 zł.

Dalszy ciąg tej parafii będzie w następującej gazecie umieszczony.

Z protokołu dobrowolnych ofiar wypisano.

Dan w Poznaniu dnia 1. Kwietnia 1807.
Chełmicki, Kommissarz.

z Poznania d. 3. Kwietnia.

W tych dniach przybyło tu 130 młodych oficerów francuzkich z militarney szkoły w Fontenailleau, którzy nazajutrz po swém przybyciu w dalszą ruszyli podróż do Wielkiej Armii.

Dnia 1. t. m. przyszedł tu transport artyleryi ciężkiej i amunicyi z Głogowa z zaprzęgiem 1800 koni wynoszącym.

z Warszawy, d. 27. Marca.

Wypis z listu JW. Dąbrowskiego, do JW. Wybickiego.

Na rozkaz N. Cesarza obiał Jenerał Gielgud kommandę nad dywizją Jenerała Dąbrowskiego, stojącą pod samym Gdańskiem, aż do jego zupełnego wyzdrowienia; przywiozł on dla Półkownika Dąbrowskiego syna jego od N. Cesarza krzyż Legii honorowej; jest to druga nadgróda, którą ten młody wołownik odbiera od Wielkiego NAPOLEONA, gdyż walcząc we Włoszech dla swojej Ojczyzny, otrzymał order korony żelazny, tu zaś gdy na oyczystey ziemi odniósł chwalebłą ranę, zaszczycony został krzyżem Legii honorowej. — Obywatel pewien Poznański, anonim, przysłał JW. Jenerałowi Dąbrowskiemu zegarek, z prozbą, aby był oddany żołnierzowi naylepiej dystyngwującemu się pod Tczewem, nie mógł lepiej oddać go Jenerał, iak esiaruiąc kanonierowi Cluchard z 7go regimentu artyleryi pieszey

Francuzkiew, do którego następujący list napisał: —

„Dobrze myślący obywatel Polski z Poznania, przesłał na moję rękę zegarek dla dania go wojskowemu z mojej dywizyi, który się najlepiej popisał w bitwie Tczewskiej dnia 23. Lutego zeszłego. Nie mogę towarzyszu broni uczynić lepszego wyboru, iak ofiarując mu go, gdyż zrobiłeś więcej iak wymagał twój obowiązek kanoniera, kiedy poszedłeś do szturmowania bramy miasta Tczewa, wspólnie z strzelcami pierwszego regimentu piechoty Polskiej. Odbierz więc przyłączony zegarek iako dowód szacunku z strony obywatela Poznańskiego i mojej.”

z Warszawy dnia 30. Marca.

Saperowie ukończyli niektóre baterie pod murami Gdańska, a drugie kończą już. Jak tylko pierwsze linie gotowe będą, zacznie się bombardowanie. Zapewniają, że Jenerał Kalkreuth objął komendę nad garnizonem tamecznym na miejscu Jenerała Mansteina.

Listy od granic tureckich donoszą, że armia moskiewska Jenerała Michelsona do połowy się zmniejszyła od wtargnienia do Multan i Wołoszczyzny. Turcy zabili iey wiele ludzi, zabrawszy jeszcze więcej niewolników. Przymomniły sobie, że Jenerał Essen wyprowadził już stamtąd przeszło 25,000 ludzi, a Xiążę Italiński 8000, którzy w Ostrołęce pobici zostali. Reszta tych woysk cofa się do granic, chcąc tam czekać posiłków, które nie przybywają iak w gazetach pod ich rozkazami pisanych. Naywiększe siły Otomańskie złączone są pod Warną i Gallaczem.

Dywizya Płocka wykonała dnia 8. t. m. przysięgę wierności W. NAPOLEONOWI i Ojczyźnie. X. Szweykowski miał przy tej okoliczności w kościele katedralnym Płockim mowę o niepodległości Polski, pełną energii i owego entuzjazmu, iaki wpaia prawdziwy patryotyzm. Dnia 19. pułk 4ty JPana Felixa Potockiego Legii pierwszej wyruszył

z Płocka. Batalion JPana Zdzitowieckiego przeznaczony jest do Serocka, a drugi JPana Zambrzyckiego do Modlina. Dnia 26. część piechoty iazdy i artyleryi, z 1wszy Legii polskiej, tu pozostała, odprawiła na Pradze popisy wojskowe pod okiem JO. Xiążęcia Jmci Dyrektora Woyny. Popisom tym przytomny był JW. Lemarrois, Jenerał francuzki.

Ukończenie Urządzenia tymczasowego skróconego postępowania sądowego.

§. 27. Żadna rekonwencya, adcytacya *denuntiatio litis* ani składanie nowych dokumentów rzecz stanowiących, miejsca mieć nie powinny w sądzie appellacyjnym. — A gdyby strona, z przyczyny nowo wynalezionych dokumentów, żądała restytucyą sprawy *de integro*, tedy sąd nie pierwej dozwoli tego, aż poki nie przeświadczy się, że dokument nowo wynaleziony, prawdziwie jest stanowiącym w sprawie i odmienne wcale dla niej rokuie skutki, oraz poki strona, przynajmniej własną przysięgą nie usprawiedliwi się, że tego dokumentu nie miała i o nim przed wszczęciem processu nie wiedziała, ani też dopuściła się samowolnego zaniedbania w wyszukiwaniu potrzebnych do sprawy dokumentów.

§. 28. Skoro Sąd dostatecznie o sprawie objaśnionym został, nakazuje Prezydent, ustąpić stronom, obrońcom i wszystkim obcym osobom, z izby sądowej. Na ustępie decyduje większością głosów (zaczynając od najmłodszego) i zaleca ażeby ieden z pomiędzy sędziów, wpisał natychmiast w sentencyonarz treść zapadłego wyroku, który sędziowie decydujący podpisami swemi stwierdzają. Poczym Prezydent oddaje akta i wypis sentencyi iednemu z pomiędzy sędziów, (na którego ta kolej pracy przypada) do redakcyi całej osnowy zapadłego wyroku, z przedstawieniem obu stronnych przyczyn, oraz tych powodów, które

sąd nakłoniły do takowej decyzji. Wygotowana tak cała osnowa wyroku, oddaje się Pisarzowi sądowemu, aby ten zrobił swoje postrzeżenia nad redakcją, która potem czyta się *in pleno* na ustępie wraz z uwagami pisarza, jeżeli ich przyjąć niechciał redygujący sędzia. Tam poprawia sąd redakcją lub onę zostawiając iak była, upoważnia ten wyrok podpisem Prezydującego i do aktów sądowych Pisarzowi oddaje, aby niezwłocznie stronom lub ich obrońcom do sądu zwołanym przeczytanym publicznie został.

§. 29. Do spraw mniejszej wagi, gdzie przedmiot sporów nieprzechodzi trzech tysięcy zł. polsk. (jeżeli tylko nie są Pupilarne) lub też w processach o złeysze wykroczenia, gdzie kara osobista nieprzenosi tygodniowego siedzenia w więzy, sąd appellacyjny wyznacza co tydzień sekretami kreskami osobną deputacją z trzech swoich członków, która oddzielnie takowemi mniejszej wagi sprawami trudnić się, oneż sposobem w niniejszej uchwale przepisany roztrząsać i decydować będzie. Od wyroku iey wolno jest stronie appellować do całego *plenum* sądu appellacyjnego, który dwa osobne posiedzenia na tydzień dla takowych spraw wyznaczy; a każdy wyrok iego w takowym rodzaju processów zapadły ostatecznym będzie wyrokiem, od którego już dalsze odwołanie się, mieysca mieć niemoże.

§. 30. W sprawach, które od sądów patrimonialnych, dominialnych i mieyskich (z miast nad sto pięćdziesiąt dymów niemających) do sądu ziemiańskiego, a z tego do sądu appellacyjnego doszły, wyrok w tymże sądzie appellacyjnym zapadły, ostateczną dla nich decyzją stanowi, i dalszemu odwołaniu się niepodpada.

§. 31. W rodzajach spraw, w których od sądu appellacyjnego odwołać się jest wolno do Trybunału ostatecznego, ma tenże sąd appellacyjny i strona przegrywająca zachować to wszystko co w §. 21. niniejszej

ustawy przepisany zostało, względem czasu i sposobu zakładania appellacyi.

§. 32. Również sąd Appellacyjny co do zbierania obustronnych przyczyn appellacyjnych i odsyłania ich z aktami całego processu do najwyższej instancyi, zachować powinien to wszystko, co w §. 24. niniejszej ustawy zostało przepisany dla Ziemiańskiego sądu.

§. 33. Postępowanie sądowe w ostatecznym Trybunale zachować miane wynika iawnie z organizacyney ustawy tegoż Trybunału, którą niebawnie podamy i nie wymaga tutaj żadnych osobnych przepisów.

§. 34. Wpieranie się i wchodzenie (*interventia*) trzeciej osoby do processu, między dwiema stronami toczonego, (do którego ona swoje rości prawa) chociaż wprowadzie wzbranianem byź nie może, tamować jednak ani opóźniać niepowinno biegu processowego, między temiż dwiema głównemi stronami.

§. 35. Skoro strona podpadająca exekucyi iakowego przeciw sobie wypadłego dekretu w rzeczy o wypłatę pieniężną toczoney, złoży świadectwo deputacyi Moratoryney Departamentu swojego podług §. 14. uchwały naszej pod dniem 30. Stycznia wypadłej; natychmiast exekucya takowa wstrzymana byź ma, aż do dalszej decyzji względem Moratorium, którego żądała.

§. 36. W którymkolwiek stopniu znajduje się process między stronami, zawsze jest wolno sądowi, przed którym on toczy się, i owszem święta dla tegoż sądu stać się powinnościąłożyć swoje usiłowanie, dla dobrowolnego stron pojednania, tak atoli, aby przez to usiłowanie i pod pozorem iego, bieg processu bynajmniej nie był opóźnionym.

§. 37. Sprawy prawdziwie kryminalne (biorąc wyraz ten w ścisłym swoim znaczeniu) nie podpadają decyzji sądu Ziemiańskiego, który w nich inkwizycye tylko, rewizye naczne i całą instrukcyą do przygoto-

wania wyroku potrzebną odbędzie. Skoro w okręgu pod sąd Ziemiański podpadającym, dopełnioną zostanie iakowa zbrodnia; natychmiast Urząd niższy Instygatorski miejscowy, za odebraniem uwiadomienia o niej podaie do Sądu Ziemiańskiego swoje doniesienie, z wyrażeniem okoliczności, które temu doniesieniu wagę nieiaką nadawać mogą, a także samo uwiadomienie przesyła do Urzędu Instygatorskiego narodowego. Sąd Ziemiański uznawszy nieiakieś prawdy podobieństwo danego sobie uwiadomienia, wysyła iednego z pomiędzy assessorów, na samo miejsce, ażeby ten wspólnie z urzędem Instygatorskim i z pomocą urzędu miejscowej Policji zrobił tam początkowe śledzenia, a zapewniwszy się o osobie winowaycy, jeżeli tego potrzeba i jeżeli tego jeszcze nie zrobiła zwierzchność miejscowa, zdał sądowi iak naysprawnszą sprawę, z wyszczególnieniem wszelkich okoliczności i powodów. W tedy sąd na powództwo Instygatorskiego urzędu, wydaie uroczyste zapo-
zwy, przeciw winowaycy i współnikom iego, oraz i świadkom zbrodni; a tak wytoczywszy sprawę kryminalną, wywodzi inkwizycye, zasyła naoczne rewizye i czyni zwyczajnym tokiem wszystko to, co do zupełnego i nieomylnego wyjaśnienia rzeczy jest potrzebnym. Jeżeli przekona się, że sprawa jest prawdziwie kryminalną, w takowym razie, wstrzymuie się od wydawania wyroków i zapieczętowany protokół całego wywodu sprawy, odsyła sądowi appellacyjnemu swego Departamentu.

§ 38. Chociaż straż opiekuncza nad sierocemi majątkami w Departamencie, do osobnego wydziału przy sądzie appellacyjnym należy, iednakże miejscowy dozór nad sposobem postępowania opiekunów i bliższe baczenie na całość sierocych interessów, obowiązkiem jest miejscowego sądu Ziemiańskiego, a to podług osobnych instrukcyi, w tej mierze wydać mianych. Z tej zasady

wynika, że Sąd Ziemiański moćen iest, po nastąpionym zeyściu obywatela, otworzyć i przeczytać nadesłany sobie lub dawniey złożony testament, a to na ustępie, *in pleno*, w obecności osób do tej rzeczy interessowanych, (które do takowego otwarcia wezwanymi być koniecznie powinny) a po przeczytaniu, odesławszy tenże przeczytany testament do Sądu Appellacyinego, obowiązany iest przedsięwziąć temczasem środki zwyczajne, do spisania stanu i zabezpieczenia pozostałej fortuny pupilarney przeciw tym, którzyby chcieli z niej korzystać w tym przeciągu. Toż samo uczyni z fortuną pozostałą po zmarłym bez żadnego testamentu. O takowych przez siebie przedsięwziętych krokach pierwiastkowego zabezpieczenia, przeszle natychmiast wyszczególnione uwiadomienie do wydziału Opiekunczego przy Sądzie Appellacyinym, i dalszych od niego zaleceń oczekiwać będzie.

§ 39. Z pomiędzy rozpoczętych za rządu zeszłego processów, te, które podług § 2. uchwały naszej pod dniem 30. Stycznia, pozwolonemi zostały, popierane daley być mogą tymże samym tokiem postępowania, iaki ninieyszą ustawą przepisany został. Sprawy w pierwszym senacie Regencyi zaległe i jeszcze niedecydowane, przechodzą pod decyzją Sądu Ziemiańskiego. Te które w drugim senacie oczekują na wyrok wprowadzonemi być mają pod Sąd Appellacyiny. Sprawy od Sądów Patrimonialnych, Dominialnych i mieyskich z pomnieyszych miast za appellowane, albo też w Justiz. Kommissyach odbytą już instrukcją przygotowane, powinny przechodzić do Sądów Ziemiańskich. Jeżeli zaś od pierwszego Regencyi senatu za appellowane były, tedy powinny pójść do sądu appellacyinego. Zaappellowane od drugiego senatu Regencyi, przechodzą do Trybunału ostatecznego. Sąd, do którego one, podług ninieyszego rozrządzenia przychodzić powinny, zaczyna od nakazu, aby akta do

nich potrzebne przełożonemi były na Polski język, przez urzędowych przysięgłych tłumaczy; co na koszt strony ostatecznie przegrywającej wykonany być ma iak najspieszniej. Po takowym wytłomaczeniu, sprawa wprowadza się i toczy dalej, podług formy processowej dzisiejszą ustawą przepisanej.

§. 40. Względem taksy sądowych i Kancellaryjnych kosztów wyidą później oznaczające przepisy. Tymczasem używanemi być mają taksy, za zeszłego rządu ustanowione: i strona ostatecznie przegrywająca, obowiązana jest (iak było dotąd) nadgraczać drugiej wszelkie koszta całego processu. Również powinna być używana przez aktowych urzędników, taż sama co teraz forma w tranzakcyach urzędowych i innych czynnościach *bonae voluntatis*, póki inna na nowo przepisana nie będzie.

§. 41. Strona powodowa, jeżeli godnem wiary świadectwami miejscowego konsyterza, lub Magistratu okaże, iż znayduie się w stanie prawdziwego ubóstwa i przeciwnik nie zarzuci nic dowodnego przeciw temu iey twierdzeniu; a razem jeżeli protokółem *sędziego pokoju* usprawiedliwi się, że nie z iey przyczyny process musiał być dalej wytoczonym; natenczas zyskuie ona dobrodzieystwo bezpłatnego popierania sprawy, po której ukończeniu wszystkie koszta piśmienne aktowe, obrończe i doradne, płaci strona pozwana, jeżeli jest przegrywającą. Skoro zaś pozwany żyie w takowym, przyzwolicie dowiedzionym stanie ubóstwa, a z zaświadczenia Magistratury pojednawczy okazuie się, że nie z iego przyczyny i uporu strona powodowa dalszy popiera proces, naówczas tenże pozwany zyskuie dobrodzieystwo bezpłatney obrony, a strona powodowa zastępuje wszelkie koszta processu, aż do skończenia sprawy; którą jeżeliby wygrała, tedy te koszta, zostają się dla nię iako dług wolny do windykowania w czasie, gdy po-

lepszy się majątkowy stan przeciwnika iey. Sąd jednak powinien w obydwóch, niniejszym artykułem objętych przypadkach, roztrząsać ściśle dowody obustronne ubogiego stanu i śledzić, czyli ten stan nie iest owocem złego życia lub próżniactwa, aby przez skutek wyżey wymienionego dobrodzieystwa (które w rzadkich tylko przypadkach użyzanym być może) nie otwierała się droga pieniactwu.

§. 42. Wyrok ostateczną o rzeczy decyzyą stanowiący, odsyła się sądowi miejscowemu Ziemiańskiemu, aby ten zwyczajną dotąd drogą, póki inne w tey mierze nie wyidą przepisy, zalecił zupełne wykonanie iego.

§. 43. Nakoniec we wszystkich tych przypadkach w ciągu processu trafić się mogących, na które ustawa niniejsza wyraźnych niepodaie przepisów, sąd każdy postępować winien podług prawideł dotąd używanych, póki dalaze w tey mierze niewypadną rozporządzenia. Co zaś do Praw, podług iakich mają wyrokować magistratury, wskazuie się tymczasem zasada ogólna; że sprawy, tranzakcy i okoliczności za Polskich czasów zaszłe, rozwiązywanemi być winny, podług Praw Polskich. Te zaś które zaszły za czasów zeszłego rządu, rozwiązywanemi będą podług praw iego.

Nowe wresćie sprawy, wynikające z świeżych okoliczności wypadków lub tranzakcyi, sądzonemi będą podług Praw Polskich: a w niedostatku prawa Polskiego na iakowy przypadek, sąd powinien *in supplementum* użyć praw rządu zeszłego.

Ogłoszenie tego wyroku naszego zwykłym sposobem W. Dyrektorowi Sprawiedliwości polecamy. Działo się w Warszawie na Sessyi dnia 24. Lutego 1807.

(podpisano)

Felix Lubieński (L.S.) Gutakowski.

Dyrekt. Spr. Prezydujący.

Jan Łuszczewski, Sekr. Gen.

z Torunia d. 14. Marca.

Zeszłej soboty przyprowadzono tu blisko 800 jeńców Moskiewskich i Pruskich. Nazajutrz daley ich transportowano. Rachuią, iż od kilku tygodni przeprowadzono przez nasze miasto 3000 jeńców Moskiewskich i Pruskich.

Dnia 3. b. m. przybito orla Polskiego na ratuszu w miasteczku Podgurze, wśród bicia z dział i najwyższych okrzyków radości tamecznych mieszkańców.

Nad obwarowaniem miasta naszego indzynierowie Francuzcy iak nayspieszniej pracują, i wkrótce Toruń podobny będzie do fortcey.

Most nasz, który kra nieco była nadpsuła, natychmiast naprawiony został.

z Wschowy d. 8. Marca.

Po odebraniu urzędowey wiadomości o szczęśliwych zwycięztwach Wielkiej Armii Francuzkiej, miasto nasze pospieszyło zaraz na miejsce przeznaczone modliwy, prosić Boga zastępów, ażeby nam zostawił Wielkiego NAPOLEONA wpośród nas zawsze w zdrowiu czerstwym i błogosławił jego świętym zamysłom.

Ten przykłądny obchod uroczystości odprawiał się w następującym porządku:

Wojsko Polskie z regimentu 2go strzelców konnych przemaszerowało w naypięknieyszey parady w swych grenadyerskich kosmatych czapkach z rana do kościoła OO. Bernardynów, gdzie już magistrat miasta obywatele ziemscy czekali przed wielkim ołtarzem. Żołnierz każdy z zadumieniem przytomnych przerażał serca swym wspaniałym ubiorem, skromnością ducha, pobożności i dawanien znaków uszanowania religii.

Po skończoney wotywie Jmc X. Kurkowski, Proboszcz z Czerwoney wsi miał nader pobudzające kazanie — Wystawiając dostatecznie obowiązki żołnierza, przekładał w iak naysczulszych wyrazach szczęście narodu potężnym ramieniem Niezwyciężonego

NAPOLEONA Wielkiego dzwignionego i z pod iarzma uzurpatorów oswobodzonego. Okazał potrzebę konieczną walczenia mężnie, iako za nayswiętszą sprawą narodu tak dla bytu oyczyzny własney czternasty rok kaidzanami naiezdników i gwałcicieli uciśniony, iako dla powszechnego szczęścia dla sławy imienia Polaka i własnego honoru.

Po zakończonym kazaniu wojsko wykonało uroczystą przysięgę na wieczną wdzięczność Nayaśniejszemu NAPOLEONOWI Wielkiemu Cesarzowi Francuzów i Królowi Włoskiemu, a Zbawcy Narodu Polskiego. Oraz na wierność i posłuszeństwo władzom rządowym i wojskowym.

Po odbytey przysiędze udało się wojsko do kościoła ewangelickiego, tam po zakończonym hymnie JP. Langner, Konsystoryalat powiedział krótką naukę do żołnierzy, lecz w bardzo pięknych wyrazach tłumaczenia przysięgi: żołnierze wyznania ewangelickiego wykonali w obecności zgromadzonego ludu przysięgę wierności, i zaraz formowali linią przed kościołem na moście Polskim, a druga część woyska wyznania katolickiego przemaszerowała na drugi most przeciwko farnemu kościołowi.

Nabożeństwo wielkie odprawiało się przy piękney muzyce w kościele farnym przez W. X. Krauze, Dziekana Wschowskiego a Jmc Xiądz Gron, Proboszcz farny miasta Wschowy powiedział patryotyczne kazanie do wszystkiego ludu w niemieckim ięzyku, dowodził także bardzo gruntownie, zalecając miłość ku oyczyźnie, wdzięczność Wielkiemu Wybawicielowi — pociechę z odniesionych zwycięztw i ufność w Boga, że za sprawą Niezwyciężonego NAPOLEONA Wielkiego ziemia nasza oczyszczoną zupełnie od naiezdników zostanie.

Uderzono potem w dzwony we wszystkich kościołach Te Deum Laudamus spiewając, ustawicznie ogień szedł na dwóch przeznaczeniach z ręczney strzelby. Oficerowie

wie mężczyźni bardzo zęcznie dowodzili, że dawni żołnierze z lepszą regularnością popisali by się niemogli, co wniezmierne w wszystkich przytomnych wprawilo zadziwienie.

JW. Turno, Szef regimentu 2go strzelców konnych dawał wspañaly obiad dla cywilnych, duchownych i wojskowych osob, gdzie same tylko życzenia nie wygasley wdzięczności Wielkiemu NAPOLEONOWI rozlegały się po całej sali — Pocięba z odniesionych zwycięstw i ukontentowanie znowego rządu zakończyło zdrowiami obiad.

Wieczorem całe miasto widzieć się dało iakoby gorejące w ogniu, każdy obywatel illuminował swój dom i na publicznych miejscach wystawiono różne napisy i portrety Wielkiego Cesarza.

W. Rowiński, Adiutant Maior 2go regimentu strzelców konnych i Plac Komendant miasta Wschowy okryty ranami w Sandomingo, woioownik z swojej przywiązanej duszy do miłej oycyzny, że ieszcze raz cieszyć się może z ziomkami dawał bal z tańcami wieczere.

Gwardya nacyonalna miasta Wschowy za urządzeniem JW. Szefa Turno przez Prześwietną Izbę Administracyjną uproszonego, znaczny uczyniła postęp: iuż mamy 490 członków podzielonych na 7 kompanii, tak że Oficerowie potrzebni nominowanemi zostali, po między którymi znajduje się żyd Natan Kapitanem. — Nie panuje u nas tak daleko przesąd, ażebyśmy mieli pogardzać patryotycznymi chęćmi tego męznego Izraelity. Mieszkał on przedtym zawsze w Paryżu i służył lat 5 w liniowym woysku Francuzkim, zaręcza teraz, iż wkrótce iego kompania będzie godna pochwały.

z Stambułu dnia 18. Lutego.

Przysposobienia do obrony przeciw Moskalom i Anglikom trwają wciąż.

Dnia 7., niektóre osoby ciała dyplomatycznego otrzymały od JP. Arbuthnot, listy na okręcie admirałskim Kanopus pod Tene-

dos datowane, w których wyraził wspomniane pobudki swego nagłego oddalenia się, zapewniając, że innego w tym nie miał celu, iak postawić się w stanie, w którymby swoje dalsze negocyacye z bezpieczeństwem prowadzić mogł. Lecz mało jest nadziei, że od Ministerium Ottomańskiego iego propozycye przyjęte będą. Owszem dziś dowiadujemy się, że posłano Ministrowi Angielskiemu Ultimatum osnowy następującej: „Porta nie sądząc bydyż rzeczą przyzwoitą, wdawać się w urzędowe negocyacye z Posłem, który się z swego oddalił miejsca, postanowiła posłać prosto do Londynu łomaczenia, iakich Jęgo Brytańska Mość żąda.” Gdy się Porta dowiedziała o śmierci sławnego Pasyana Oglou, przeznaczyła na ięgo miejsce do Widdynu Baszę Hourschid, bywszego Gubernatora Kairskiego.

Jedna Rossyjska dywizya z 6. wojennych okrętów zarzuciła kotwicę pod Chila w Azyi, lecz z z ięy okrętów rozbiły się pod Warną i w ręce Turków wpadły. W początku Kwietnia uda się wielki Wezyr z chorągwią Machometa dla obięcia komendy nad Armią Turecką zgromadziącą się na południowym brzegu Dunaju. W rownym czasie wtargną Persowie do Georgii. Między Portą i Persami podpisany został traktat, do którego także Francya przystąpi.

z Stambułu dnia 19. Lutego.

Porta poczytuiać tymczasowie nagłe oddalenie się Posła Angielskiego za deklaracyą wojny, wysłała z powodu tego Tatarow do Smyrny i innych portów z rozkazem, aby wszystkie Angielskie okręty aresztowane były. Chcąc zaspokoić Insurgentów Serwiańskich, Porta przyznała im za radą pewnego wielkiego Mocarstwa wszystkie żądane prawa i wolności.

Dodatek pierwszy

DODATEK PIERWSZY
DO
GAZETY POZNANSKIEY
Nr. 27.

z Berlina d. 27. Marca.

Od kilku dni znowu tędy ciągną nowe woyska z Francyi do Wielkiej Armii francuzkiej. Dywizya za dywizyą, regiment za regimentem postępuje, tak dalece, iżby wierzyć należało, że armii francuzkiej nie masz jeszcze w Polsce, lecz że się dopiero do tego kraju zbliża. To daie naturalnie powod do uwagi: iak niezmierne ma siły polewowy i ludny kraj? I z takim krajem chcą się mierzyć pustynie moskiewskie! — Po dług nays pewniejszych statystycznych wiadomości, rachuje tylko Rossya w ogulności a 18 ludzi na iedną milę kwadratową, podczas kiedy Francya i państwa z nią sprzymierzone 3 do 4000 na milę kwadratową liczą, przystawiając na miejsce w 2 lub 3 tygodniach rekrutów swych, dokładnie w tymże czasie wyćwiczonych; gdy tymczasem Rossya potrzebuie przynajmniej poł roku do ściągnięcia do łupy swych woysk z swych strasznych rozległości.

Wiadomo, że przez ukaz dnia 13. Stycznia ustanowioną została w Petersburgu kommissya, która sądzić ma wszystkich bułzycielów spokoyności publiczney; a zwłaszcza tych, co z nieprzyjaciółmi kraju zakazane utrzymują związki. Ta straszna ustawa, mowi Telegraf, odkrywa wewnętrzny stan rossyiskiej stolicy i państwa, a to z tej strony, z której dotąd nie można było mieć żadnego przeczucia. Znajdują się to w Rossyi i nawet w rezydencyi Imperatora burzyciele publiczney spokoyności, nieprzyjaciele państwa, zakazane związki utrzymujący, i

iestże ich tak wiele, iż takowy ukaz, moskiewska kommissya bezpieczeństwa, do zachowania wewnętrzney spokoyności potrzebny iest? Gdzież się został ow gorejący moskiewski patryotyzm, z którym się tak bardzo przechwalano? Oweprzwiązanie, gorliwość o tak nazwaną dobrą sprawę, poświęcenie się Monarsze, gotowość do poświęcenia sprawie rządu krwi i majątku? Miłość, zaufanie i ukontentowanie ludu? Należyż uważać ten ukaz za chlubne doniesienie o obywatelstwie Moskalów a zwłaszcza mieszkańców stolicy? Lub będzie on tylko złożony w archiwum iako dowod dla przeniesienia do nayspóźniejszej potomności, Mądrości i Łagodności rządu moskiewskiego?

z Berlina d. 30. Marca.

Z głównej kwatery w Osterode przyszły świeże wiadomości dnia 25. t. m. datowane. Armia była spokoyna w swych kwaterach. Uorganizowane są magazyny, i żywność na wszystkich punktach iest zabezpieczona. Armia nie ma żadnych chorych; przeciwnie zapewniają, że Armia moskiewska wiele ich liczy. Cesarz kazał rozdać armii 300.000 butelek wina francuzkiego, które w Elblągu znaleziono. Cena tego wina, którego butelkę na 4 franki otaxowano, zapłaconą została właścicielom. Gdańsk iest ściśle opasany. Jedna dywizya francuzka przeprawila się z wyspy Negat do tak nazwanego Haffu dla przecięcia komunikacyi między Gdańskiem i morzem. Korpus pruski chcąc się temu oprzeć, porażony został z stratą 300 niewolnika. Garnizon Gdański uczyniwszy

wycieczkę, odparty został z stratą 100 brzońców i jednej armaty. Niektóre saskie bataliony popisały się szczególniej przy tej okoliczności. Także wycieczka garnizonu fortecy Nissy odparta została z stratą 60 niewolników i 50 zabitych. Pracują wciąż koło umocnienia Kwidzyny, Marienburga, Siebecka, Modlina i Pragi, gdzie wszędzie zakładają nader mocne szanse przedmostowe. Zapewniając, że Xiążę Borghese postany został z pewnym zleceniem do Warszawy.

Ponieważ wiele familiów z Kurlandyi i Inflant udać się do Petersburga i innych miast wewnątrz Państwa rossyjskiego, przeto odgłos zwycięstw już się tak daleko rozszedł, że się w Kurlandyi i Inflanciech nie sądzią być bezpiecznymi; dla tego też uciekają w głąb państwa, i twierdze o 100 mil od teatru wojny oddalone, od moskiewskich Zwycięzców jedynie z ambicyi zwycięstwa uzbrojone być muszą. (Telegraf.)

z Paryża dnia 17. Marca.

Sześćdziesiąte czwarte urzędowe doniesienie W. Armii.

Osterode dnia 2. Marca roku 1807.

Miasto Elbląg dostarcza Armii wiele żywności; znaleziono tam wielki skład wina i wódki. Ten kraj niższej Wisły bardzo jest żyzny. — Ambassador Turecki i Perski przybyli do Polski. — Po batalii pod Eylau Cesarz przebywał codzień po kilka godzin na poboisku. Jest to straszny widok, lecz powinność czyni go koniecznym. Potrzeba było wiele pracy do pochowania wszystkich zabitych. Znaleziono między nimi wielką liczbę trupów moskiewskich oficerów z ich orderami. Zdać się, że między nimi znajdował się Xiążę Repnin. 48 godzin po batalii było tu przeszło 500 rannych moskalów, których nie można jeszcze było daley przewieźć; kazano rozdać między nich wodkę i chleb, i przeprowadzono ich

powoli do polowych lazaretów. — Wystawmy sobie na rozległości pół mili kwadratowej 9 do 10,000 trupów, 4 do 5000 zabitych koni, wiele rzędów moskiewskich tornistrów, potrzaskane karabiny i pałasze, ziemię okrytą kulami, haubicami i amunicją, 24 armat, obok których widać trupy ich przewodników, zabitych w chwili, kiedy je uprowadzić usiłowali: wszystko to czyniło jeszcze większe wrażenie na ziemi śniegiem okrytej: to widowisko powinno by ożywiać Xiążąt miłością do pokoju a wstrętem do wojny. — 5000 rannych, których zaięliśmy, odwieziono wszystkich na saniach do Torunia i naszych szpitalów na lewym brzegu Wisły założonych. Felczerowie z zadziwieniem postrzegli, że przykreść tego transportu bynajmniej rannym nie szkodziła. — Oto są niektóre szczegóły o potyczce pod Braunsbergiem. Jenerał Dupont poszedł w dwóch kolumnach na nieprzyaciela. Jenerał Bruyere komenderujący prawą kolumną trafił nieprzyaciela w Ragern, odpart go do rzeki znajduiącej się przed tą wsią. Lewa kolumna zapędziła nieprzyaciela do Willenberg, a cała dywizya nieomieszkała wysunąć się z wąwozu leśnego. Nieprzyaciel z swej pierwszej pozycji wyparty, przymuszony był ściągnąć się znowu do kupy nad rzeką miasto Braunsberg zastaniającą. Z początku trzymał się mocno, lecz Jenerał Dupont uderzywszy na niego, złamał go bagnetem, i wpadł razem z nim do miasta, które moskiewskimi trupami zasłane zostało. Cała dywizya Jenerała Dupont popisała się pięknie przy tej okoliczności. — Od przybycia Armii Francuzkiej nad Wisłę, zabraliśmy Moskalom w bitwach pod Pułtuskim i Goliminem 89 armat; w potyczce pod Bergfried 4 armaty; pod czas cofania się ich do Alenstein 5 armat; w potyczce pod Deppen 16 armat; w potyczce pod Hoff 12 armat; w batalii pod Eylau 24 armat; w potyczce pod Braunsbergiem

16 armat; w potyczce pod Ostrołęką 9 armat: ogółem 175 sztuk armat. — Uważają przy tej okoliczności, że Cesarz w Armjach, którymi komenderował, we Włoszech i Egipcie, w Austrii i Morawie, w Prussach i Polsce, nigdy żadney nie stracił armaty.

Naypoźniejsze wiadomości otrzymane przez Amerykę z wyspy Sgo Dominika bardzo są pomyślne. Jenerał Ferrand Panem jest całej południowej części tej wyspy. Biali i czarni ludzie tej okolicy uznali tego Jenerała, który iak zapewniał, wysłał tam woysko dla obsadzenia tego kraju. Zda się, że Christophe nie rad chciał poyść za tym przykładem; lecz wnosić należy, że nakoniec dla swego własnego interessu chwycić się będzie musiał tej partyi, ponieważ wszyscy czarni części południowej uznać go nie chcą. Te same listy każą nam się spodziewać wkrótce pomyślniejszych ieszcze nowin z tej okolicy. (Monitor.)

Przystawienie konskrybentów z roku 1807 uważane być może za ukończone. Mała tylko liczba młodych ludzi została się ieszcze w domu z przyczyny choroby. A zatym w przeciągu iednego miesiąca stanęli uswych chorągwi wszyscy konskrybenci do czynney Armii wzwabi.

Dwaj żołnierze z departamentu Bordeaux, jeden sierżant i jeden kapral, którzy przez swoją waleczność zasłużyli sobie na order legii honorowej, polegli na placu. W nagrodę za ich męstwo oraz na pamiątkę ich śmierci bohaterkiej, kazał Cesarz przesłać przez burmistrzów ich gmin, orderzy familiom poległych tych żołnierzy.

Monitor dzisiejszy donosi: Pamiętne zwycięstwo pod Eylau nad moskalami odniesione, korzyści, uwińcające oręż J.C. K. Mei w zapadłych późniesz potyczkach, zdobycie chwalebnych trofeów, które nie wzruszoney stateczności i męstwem bohatyr

skiemu W. Armii winni iesteśmy, zasługują na nowe dziękczynienie, a publiczność uznała być potrzebą, okazać iey swoją wdzięczność i admiracyą. Jakoż Xiążę Arcy Kancelerz Państwa korzystając z tej pory, i stając się tłumaczem uczuć ożywiających wszystkich Francuzów a mianowicie mieszkańców tego wielkiego miasta, prosił N. Cesarzową, by mu pozwoliła dać na iey honor festyn, do czego się Jey C. K. Me przychyliła. Ta uczta nastąpiła onegdaj w pałacu Króla Neapolitańskiego. Cesarzowa ukazała się o pół do gtey wieczorem; potym zaczął się bal, na którym panowała największa wspaniałość, ubiegająca się w zawód z naywyższym gustem. Około godziny rwszey oddała się Jey C. K. Mość, poczem o godzinie zgiey do 300 Dam i równie tyleż meszczyzn zasiadło do stołu. Tańce trwały aż do samego dnia.

z Pruss Wschodnich d. 18. Marca.

Francuzko. Cesarska główna kwatera była ieszcze w czoray w Osterode. Korpus Armii Marszałka Masseny jest w poruszeniu, i wkrótce ważnych spodziewamy się operacyów. Wiadomość, że się Dumouriez przy armii moskiewskiej znajduje, nie zgadza się z prawdą. Jenerał Benigsen znajdował się w ostatnich dniach Lutego w Krolewcu, i był chorym. Armia pod jego rozkazami zostająca bardzo się zmniejszyła przez batalię pod Eylau; wzmacniana jest teraz posiłkami, które po większej części na saniach z odległych sprowadzają okolic; między innymi spodziewano się także gwardyi z Petersburga. Dwór Pruski znajduje się ieszcze w Memlu. Pogłoski o pokoju, które od batalii pod Eylau dwa razy odnowione były, znikły znowu.

z Hamburga dnia 24. Marca.

Przyczyną aresztowania przez Francuzów Pruskiego Jenerała Hirschfeld jest iego syn, Porucznik w regimencie Krolewskim, który

puszczonym będąc z niewoli na słowo hono-
ru, przyłączył się do podjazdu Porucznika
Schill.

z Rygi dnia 10. Lutego.

Z Kurlandyi i Infant oddała się wiele
familiów do Petersburga i innych miast we-
wnątrz Państwa Rossyjskiego. Zporządza-
ją i zmacniają tutejsze warownie. Milicya
kraiowa ćwiczy się w mustrze, i nieustannie
idą posilki do Armii.

z Petersburga d. 28. Lutego.

Xiąże dziedziczny Badeński, Jenerał
Szef małorossyjskiego regimentu grenadye-
rów; Admirał floty bałtyckiej, Uszaków;
Hrabia Buxhewden, Gubernator - Rycki,
uwolnieni są z służby wojennej. — Synod
grecki wydał list pasterski do wszystkich du-
chownych greckiego wyznania. Równy list
wydał także Arcybiskup Siostrzeńcewicz do
katolickiego duchowieństwa w Rossyi. —
Dnia 22. Lutego wyjechał spiesźnie do Ar-
mii JP. Nowosilców, w zamiarze, iak po-
wiadaia, wprowadzenia negocyacyów poko-
iu. Dnia 23. przybył tu Xiąże Bagration, i
onegdy znów do Armii powrócił. — Od
3 dni maszerują do Armii regimenta gwar-
dyi. Słychać także, że W. Xiąże Konstan-
tyn do Armii odiedzie.

Rozmaite wiadomości.

Journal de Paris zawiera z Berlina, co
następuje: „Potwierdza się, że Moskale
prosilili Cesarza NAPOLEONA o zawiesze-
nie broni; lecz Monarcha ten sądząc to być
rzeczą przeciwną swemu interessowi, nie
pozwolił na rozeym. I to było zapewne po-
wodem do pogłosek o negocyacyach pokoju.”

Zamiana kuryerów między Wiedniem i
Warszawą iest teraz bardzo żywa.

Do Monarchium przysłała wiadomość,
że N. Wicekrolowa Włoska d. 14. Marca
szczęśliwie od corki rozwiązana została.

Jest mniemanie, że Persowie rozpo-

częli już w tej chwili wojnę z Rossyą, albo
niezwłocznie rozpoczną. Głoszą, że 50,000
kawaleryi perskiej już stoi w pogotowiu do
zaczęcia kampanii. Jeżeli przydzie do woj-
ny między Portą i Anglią, wnoszą, że Ce-
sarz Marokański, tudzież Algier, Tunis i
Tripolis z szacunku ku Porcie, porty swoje
przed Anglikami zamkną.

Moskale przymuszeni byli po trzecim na-
daremnyim szturmie odstąpić od obleżenia
Izmaïłowa.

Jenerał Sebastiani, Posel francuzki w
Stambule, posiada najwyższe zaufanie u
Porty. Udarowany został od Wielkiego Suł-
tana orderem polkiewczya pierwszej klasy bo-
gato dyamentami obsadzonym; Konsyliarz
poselstwa P. Ruffin i pierwszy Tłomacz P.
Franchini otrzymali także ten sam order dru-
giej klasy.

Admirał Sir Home Popham uznany zo-
stał wyrekiem za niewinnego, i obiał znówu
swoje mieysce w Izbie niższej.

Imperatorowa rosyjska Wdowa, mowi
gazeta bawarska w Monarchium wychodząca,
wyznaczyła 10,000 rubli na lepsze opatry-
wanie francuzkich niewolników.

Pisma publiczne mowią o powszechném
uorganizowaniu gwardyi narodowej w krole-
stwie włoskiem na wzor Francuzkiej.

W Parlamencie angielskim podano pro-
jekt, aby także katolicy do armii angielskiej
przyimowani byli. Zdania Ministrow są w
tej mierze rozdwoiowe, i sam Król temu
projektowi przeciwny.

Doniesienie. W Kancellaryi Izby Sprawiedli-
wości Departamentu Poznańskiego znajdują się
drukowane exemplarze ustaw Komisyyi Rządzą-
cej: 1) O sędziach pokoju. 2) Instytucya dla
sędziów pokoju. 3) Zasady ogólne Komisyyi
Rządzącej, i innych władz iey podległych. 4)
O Moratoriach. Ktoby z Publiczności życzył so-
bie mieć z wymienionych ustaw exemplarze; te
za opłaceniem tylko kosztów druku i widymacyi
natychmiast otrzymać może.

Dodatek drugi.

D O D A T E K D R U G I
D O
G A Z E T Y P O Z N A N S K I E Y.
Nr. 27.

Obwieszczenie. Ponieważ z rozkazu najwyższego od wszystkich tutejszych obywateli, którzy niebędąc dziedzicami, komornym mieszkań, celem załatwienia extraordinarynych wydatków na miasto w okolicznościach teraźniejszych przypadłych, składka odbierana być ma, ile, że dorząd takowej tylko dziedzicy przykładać się musieliby; przeto zalecamy wszystkim tutejszym komornym mieszkającym obywatelom, aby takową podług repartycji przypadającą składkę, o której ilości na ratuszu od w Izbie Sessyonalney zasiadającego do wybierania teżyż umocowanego Jmć Pana Kellera dowiedzieć się mogą, natychmiast oddawali, ponieważ w przeciwnym razie, przymuszeni byłibyśmy exekucją im wskazać.

W Poznaniu dnia 26. Marca roku 1807.

Magistrat.

Uwiedomienie. Na mocy żądania Urodz. Rocha Dzierżbińskiego do Izby kaliskiej i tutejszey, względem skassowania Plenipotencyi dawniey Ur. Leonowi Dzierżbińskiemu, bratu wyżey wspomnionego Urodz. Rocha Dzierżbińskiego daney, uwiedomiamy ninieyszem wszystkich pod naszą Magistraturę należących, iż Plenipotencyi tey Urodz. Roch Dzierżbiński za ważną więcej uznawać niechce, i że ta od daty dzisieyszey żadnego waloru publicznego nie ma. Do tego więc naszego uwiedomienia ma się każdy stosować czyli chce uniknąć szkód, któreby dla niego z tąd wypłynąć mogły. Dan w Poznaniu dnia 3. Kwietnia roku 1807.

Izba sprawiedliwości Departamentu
Poznańskiego.

Uwiedomienie. Do wiadomości się podaie, iż w tutejszym Departamencie deputacya moratoryjna jest ustanowiona, członki oneyże są: JW. Pan Wiesiołowski z Dobieszewa, Landszaftowy Konsyliarz, v. Borucki z małej Koludy, v. Łaskiński z Smarzewa koło Kcyni, v. Baranowski z Grocholna i Felix v. Biesiekiński koło Służewa i dway deputaci tutejszego miasta, i że swoią sessyą wkrótce otworzą. Skutek teyże deputacyi jest wreszcie ten, że podług ustawy od

dnia 30. Stycznia wszystkie żądania względem moratorium przyjmie dowody, na których się fundują zapisy i excecpcye strony moratorio kontradykujące częścią wysłucha i przyjmie, potym zaś z tey swoiey czynności z zdaniem swoim do Dyrektora sprawiedliwości do Warszawy do dalszey expedycyi odeśle.

Dan w Bydgoszczy dnia 27. Lutego roku 1806.
Sąd Zadworny Departamentu
Bydgoskiego.

Uwiedomienie. Pure francuzkie złote i srebrne Epaulets, Portepés, iako też pozłacane i stalowe szable, dostać można u

Jozefa Horn i kompanii,

Do przedania. Para koni z wozem lub bez woza stoją pod liczbą 247 przy Wrocławskiey bramie do przedania.

Do przedania. Na instancją wierzycieli subastowane być mają domy tu na Warszawskiej pod Nrem 28. i na Zamkowej ulicy pod Nrem 26. stojące, pierwszy szewcowi Jakubowi Berke, drugi zaś starozakonnemu Hirsch Kirsch należący, i z których pierwszy na sumę tal. 350, drugi zaś tal. 116 dgr. 16 sądownie ocenionemi zostały. Ze zaś termin licytacyiny pierwszy i ostatni do przedania obydwóch gruntow na dzień 28. Kwietnia roku bieżącego z rana o godzinie 9. na zamku tutejszym został wyznaczonym, przeto mający ochotę kupna, ninieyszym zapożywiają się. Również wzywa się wszystkich niewiadomych wierzycieli realnych, aby swe mniemane pretensye do pomienionych domow, nayożniej na powyższym terminie meldowali, i one dostatecznie udowodnili, inaczeż z takowemi na zawsze prawnie oddalonemi ostaną. Dan w Szwarzendzu dnia 1. Marca roku 1807.

Sąd tutejszy Patrimonialny.

Citatio Creditorum. Z strony sądu mieyskiego tutejszego podaie się do publiczney wiadomości, iż w sprawie konkursowey tutejszego mieszczanina Jana Smolińskiego wyznaczylismy termin generalny do likwidacyi i weryfikacyi na dzień 25. Maja r. b. o godzinie 9. przed południem

przed JP. Assessorem Wolff, na który zapożyczają się wszyscy niewiadomi wierzyciele masy, a to końcem likwidowania i weryfikowania swoich pretensyi, w przypadku zaś niestawienia się prekludowani zostaną z swoimi pretensyami do masy, i nałożone im będzie wieczne milczenie przeciw innym wierzycielom do percepcyi przychodzącym. W Poznaniu dnia 11. Lutego roku 1807.

Sąd mieyski.

Citatio Edictalis. W Imieniu Kommissyi rządzącej Izba Sprawiedliwości departamentu Kaliskiego. Właściciel sądownie wystawionej obligacyi wraz z hypotecznym atestem na sumę 25000 zł. polsk. Urodz. Ignacy Chrzanowski z Lichawy, mając sobie przez Urodz. Jozefa Stawoskiego dziedzica dobr Zbytczyc w dystrykcie Wartskim leżących służącą, przed Justitzkommissarzem natenczas w Lasku sądownie zeznaną, a do hypoteki pod dniem 21. Grudnia roku 1798 przez tuteyszą bywszą Regencyą Pruską do xiąg hypotecznych teyże wsi Zbytczyc zamieszczoną. Obligacya Urodz. Jozefa Stawoskiego dziedzica dobr Zbytczyc sądownie zeznana a Urodz. Ignacemu Chrzanowskiemu służąca d. d. w Lasku dnia 23. Czerwca 1798 roku wraz z hypotecznym atestem d. d. 25. Czerwca 1799 roku podług podania ostatniego zginęła. Z strony Izby Sprawiedliwości departamentu Kaliskiego wzywamy i zapożyczamy wszystkich tych, którzyby do wspomnionej obligacyi jako właściciele, cessionaryuszowie, lub w zastawie, albo przez jakikolwiek sposob inny prawo do takowej obligacyi wraz z atestem zagubionych rościć mieli, aby w przeciągu trzech miesięcy, a najpóźniej in termino peremptorio na dniu 10. Czerwca z rana o godzinie 9tej w Izbie Instrukcyiney Naszey Izby Sprawiedliwości przed konsyliarzem W. Zelisławskim osiędzie, lub przez umocowanych do tego prawnie pełni potentów stawili się i swoje mieć mogące prawa przez dowody poparli. W przypadku niestawienia się oczekiwać mają, iż z swemi pretensyami do obligacyi wraz z atestem zagubionych zupełnie odpadać, i milczenie wieczyste im wskazane będzie, niemniej przereczona obligacya wraz z atestem zagubionym amortyzowana, summa zaś 25000 zł. polsk. z mocy teyże obligacyi zagubionej wypłacona, z xięgi hypoteczney dobr Zbytczyc wymazaną będzie. Dan na sessyi Izby Sprawiedliwości, dnia 10. Marca 1807 w Kaliszu.

List gończy. Owczarek Michał Gramiński rodem z Mało-Goślińskich Olendrow, należących

do Murowaney Gośliny, zastrzelił umyślnie owczarza Marcina Bryskiego z Pawłowa. Podągniony przez nas o to do odpowiedzi, i gdyśmy go do Inkwizytoryatu Poznańskiego odesłali, uciekł dnia 26. t. m. swej straży w borze Owńskim. Jest on niemiec, ma lat 19, suchorlawy, 4 do 5 cali wysoki, włosów brunatnych nieco w twarz wiszących; takichże brwi, nosa płaskiego nieco długiego, twarzy gładkiej i dosyć białej, oczow brunatnych. Przy odprowadzeniu go ztąd, miał na sobie modrą sukienną kamizelę, skorzane spodnie, boty i białe korzuch z czarną obłanką, a na głowie czarny kapelus. Można go też i potém poznać, iż nie patrzy prosto w oczy. Bardzo wiele na tém zależy, żeby tego zaboycę znowu dostać, dla czego upraszamy wszystkie zwierzchności woyskowe iako i cywilne i policyjne, tak po miastach iako też po wsiach, żeby na tego złoczyńcę, który się już może przebrał, iak nawiększą bacznąś dawać, a w przypadku postrzeżenia go gdzie, onego albo do tuteyszego sądu, alb też prosto do Inkwizytoryatu Poznańskiego dostawić kazali. W Pawłowie pod Skokami dnia 28. Marca roku 1807.

Sąd Patrymonialey Urodz. Sanica.

List gończy. Nieiaki Jozef Berger, który się po polsku Mieszczański zowie, mowi po polsku i po niemiecku udaje się bydź kramarzem i z Wielkiego Narożnika pod Rakoniewiczami zamieszkałym, miernego zwięzłego wzrostu, blonkinnych zwieszonych włosów, podobnych wąsów i szarych oczow, ma na sobie z szafirowego sukna surdut polski, długie zielone sukienne raytuzy, a podniemi długie skorzane spodnie, czarną kamizelę z szafową wstęgą, i takowąż spodem, iedwabną czerwona wbiałe paski chustkę na szyi, duchońkę na głowie z siwym barankiem granatowym sukiennym wierzchem czapkę. Boty (sztyble niemieckie,) także płaszcz stary; uszedł z 21. na 22. nocnym sposobem warcie go pilnującego, który dla wielkiego na siebie porozumienia o kradzież był przyaresztowany, zabrawszy z sobą kaydanki czyli łańcużki. Upraszamy przeto wszelkiey zwierzchności, aby przereczonego zbiega gdzieby się znajdował przytrzymały i tu do sąd za wynagrodzeniem podjętych wydatkow odesłały. My zaś w podobnych okolicznościach naszę pomoc ofiarujemy. Dan w Szamotułach dnia 22. Marca roku 1807.

Sąd patrymonialey tuteyszy.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.